

Polska chińskimi wrotami do Europy?

22 czerwca 2016

Wizyta w Polsce chińskiej delegacji z Xi Jinpingiem, przewodniczącym Chin na czele, w zamyśle Warszawy była drogą do realizacji marzenia: „Polska chińskimi wrotami do Europy”. Czy tak się stanie, pokaże czas, bowiem Chińczycy są realistami, Polacy zaś marzycielami, przy czym składają mnóstwo deklaracji a z ich realizacją jest już znacznie gorzej.

Kooperacja polsko-chińska ma głębokie korzenie. Stosunki dyplomatyczne z ChRL zostały nawiązane 67 lat temu. Polska wspierała wówczas aktywnie jej rozwój gospodarczy, zwłaszcza w takich dziedzinach jak górnictwo, produkcja cukru czy w transporcie. Chińsko-Polska SA Shipping Company (Chipolbrok), która powstała w 1951r. i nadal dobrze prosperuje, była pierwszą zagraniczną spółką typu joint venture, działająca w Chinach.

Chiny w oczach Polski, są drugą co do wielkości, po USA gospodarką świata, a to oznacza w polskim mniemaniu, przypływ gotówki i szansę na szersze otwarcie chińskiego rynku dla polskiego eksportu, zwłaszcza żywności, na którą rosyjskie embargo ograniczyło znacząco rynek zbytu.

Dobre relacje z czasów PRL i CHRL, współczesna Polska chce obecnie wykorzystać, chociaż realia polityczno-gospodarcze znacząco się zmieniły w obu krajach.

CHIŃSKI NAJAZD EUROPY

Polscy prezydenci w ciągu ostatnich pięciu lat dwukrotnie odwiedzili Chiny, Bronisław Komorowski w 2011r. a Andrzej Duda w ub. roku.

Xi Jinping przyjechał do Polski po 14 latach od ostatniej wizyty przywódcy Chin w Polsce, traktując Warszawę, jako przystanek w podróży z Serbii do Uzbekistanu, gdzie będzie uczestniczył w szczycie państw Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SOW). W czasie tej podróży, przewodniczący Xi zaplanował szereg gospodarczych rozmów bilateralnych związanych z wielkim chińskim projektem inwestycyjno – handlowym między Chinami a Europą: „Inicjatywa: jedna strefa, jedna droga”, kreowanym, jako Nowy Jedwabny Szlak. Jest odpowiedź przewodniczącego Chin na sytuację ekonomiczną kraju.

Z roku na rok imponujące tempo wzrostu chińskiej gospodarki spada, w I kw. 2016 r. ten wzrost wynosił zaledwie 0,1% w stosunku do analogicznego okresu ub. r. PKB wyniosło 6, 8%, w 2010r. wynosiło ponad 10%.

„Chińska gospodarka znalazła się pod presją spadkową”, uważa Zhou Hao, ekonomista Commerzbank. Zdaniem Xi Jinpinga, Chiny są zdolne jednak utrzymać tempo wzrostu na poziomie „średnio wysokim”. Gwałtownie osłabił się także juan, który jest najtańszy od 5 lat. Rezerwy walutowe Chin, zbliżają się niebezpiecznie do granicy możliwości. „W grudniu ub. roku wartość chińskich rezerw walutowych spadła do poziomu 3,3 bln dolarów”, poinformował Ludowy Bank Chin. W sumie, w 2015r. rezerwy zmniejszyły się o 0,5 bln USD. Procentowy spadek wartości rezerw (-3, 14%) okazał się najwyższy od grudnia 2003r. oraz drugi najwyższy w historii. Eksperci zachodni uważają, że Chiny muszą dysponować rezerwami walutowymi, co najmniej w wielkości 2,8 bln USD, by zapewnić solidność swoich finansów publicznych.

Sztandarowy pomysł przewodniczącego Xi, jakim jest: „Inicjatywa: jedna strefa, jedna droga”, kreowany, jako nowy Szlak Jedwabny, mający pobudzić rodzimy eksport i inwestycje – przestał budzić zainteresowanie chińskich sfer politycznych i biznesowych.

Willy Lam Wo-lap z Chińskiego Uniwersytet w Hong Kongu uważa,

że Xi, Jinping „poślizgną się po prostu na ekstrawaganckiej strategii ‘Jedna strefa, jedna droga’, która służy podbudowie własnego ego, a nie interesem kraju”.

Zwraca też uwagę, że współgrający z tą inicjatywą Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych, (AIIB), którego Polska jest współudziałowcem, dysponuje kapitałem ok. 25 mln USD, gdy tymczasem, potrzeby infrastrukturalne na nowym Szlaku Jedwabnym szacowane są na ok. 8 mld USD.

Rajd przewodniczącego Xi po Europie i wizyta w Polsce mają swoje uzasadnienie.

CELE CHIŃSKIEJ EKSPANSJI

Między tym, co przewodniczący Xi mówił w Polsce, a tym, czego rzeczywiście oczekuje – jest znacząca różnica.

Oczekiwanie wobec Polski, Xi streścił w sześciu punktach: chce wspólnych wysiłków (finansowych, infrastrukturalnych, naukowo-badawczych) na nowym Jedwabnym Szlaku; uważa, że Europa środkowo-wschodnia, po czterech latach intensywnej współpracy powinna wydawać jej owoce; sugeruje, by Polska i Chiny stworzyły w Europie Wschodniej nowe centrum handlowe i ten cel określiły, jako priorytet działań dwustronnych; ma nadzieję, że think tanki obu państw odegrają większą rolę we wspieraniu dwustronnej współpracy; proponuje podjąć starania, by włączyć mechanizmu Grupy „16+1” do nowej współpracy Chin z Europą; zakłada, że wspólnota interesów, wspólna odpowiedzialność i wspólny los – będą obowiązywały we wszystkich gospodarczych przedsięwzięciach na nowym Jedwabnym Szlaku.

W rzeczywistości, Chiny oczekują możliwości realnego inwestowania w Europie środkowo-wschodniej (EEC), co da im szansę na poprawę wskaźników ekonomicznych.

Kraje EEC zainteresowały się chińskimi inwestycjami, zwłaszcza w dziedzinie energetyki i infrastruktury transportowej. Polska w tej dziedzinie poniosła klęskę, budowanie z Chińczykami

polskich autostrad zakończyło się skandalem.

China Gezhouba Group podpisała w sierpniu 2014r. umowę dot. zaprojektowania, dostawy i budowy agregatów o mocy 450 MW dla elektrowni cieplnej w Tuzli (Bośnia i Hercegowina). Pod koniec ub. roku, rumuńskie przedsiębiorstwo państwowe Nuclearelectrica, zajmujące się administrowaniem energetyki jądrowej, podpisało protokół ustaleń dot. rozwoju, budowy dwóch bloków w elektrowni jądrowej Cernavoda. Jak do tej pory jest to największy projekt inwestycyjny zawarty między ChRL a EEC. Rumunia wyraziła też chęć wstąpienia do Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, rząd zatwierdził rozpoczęcie rozmów na ten temat. Polska, jako jeden z 57 założycieli tego banku, dopiero w przeddzień wizyty przewodniczącego Xi w Warszawie, ratyfikowała umowę o członkostwie.

Kolejnym krokiem w rozwój chińskiej energetyki w Europie było otwarcie biura regionalnego (12 maja) chińskiej firmy Huayi Wind Energy Ltd w Belgradzie i uzyskanie dla niej oficjalnej zgody dla wejście na serbski i bałkański rynek energetyki wiatrowej.

Polska natomiast, przyjęła niedawno pakiet ustaw ograniczających znacznie wykorzystywanie energetyki wiatrowej, stawiając skuteczny szlaban dla chińskich inwestycji.

Miesiąc wcześniej (18 kwietnia) chińska Hebei Iron & Steel Group kupiła od amerykańskiej firmy Pittsburgh-based U.S. Steel serbską hutę za 46 mln euro (52 mln USD).

CHIŃCZYCY W POLSCE

Pierwsza większa grupa Chińczyków przyjechała do Polski w 1951r. wraz z utworzeniem spółki Chipolbrok, mającej siedziby w Szanghaju, Tianjin i w Gdyni. Chińczycy stworzyli też największe w ECC, centrum magazynowo-dystrybucyjnego „Chińskie Centrum GD” w Wólce Kosowskiej pod Warszawą, spółkę inwestycyjno-deweloperską Minhong, są też w większości

pracownikami w polskim oddziale Huawei.

Wg Urzędu ds. Cudzoziemców, legalnie przebywa w Polsce ok. 4,8 tys. Chińczyków. Na ich potrzeby działa w Polsce od jesieni 2012 r. oddział największego banku Chin: Industrial and Commercial Bank of China (ICBC).

30 kwietnia wyruszył z Kutna do Chengdu ekspresowy pociąg towarowy (cargo) „China Railway Express” z 41 kontenerami, wiozący części samochodowe i żywność, jego powrót z Chin, witał 20 czerwca w Warszawie przewodniczący Xi. Polska zapowiedziała otworenie z tej okazji konsulatu RP w Chengd.

Nie jest to jednak, jak myśli prezydent Duda, pierwszy pociąg łączący Chiny z Europą. Niemiecki DB Schenker, od lat ma połączenia kolejowe między Chinami a Niemcami przez Polskę, oferując przewozy ładunków kontenerowych: 8 razy w tygodniu z Polski do Chin oraz 23 razy z Chin do Polski.

EFEKTY CHIŃSKIEJ WIZYTY

Obroty polsko-chińskiej wymiany handlowej w 2015r. wyniosły 17,09 mld USD. Dane GUS z I kw. 2016r. sygnalizują spadek eksportu do Chin o ponad 7%, podczas, gdy Polska boryka się z nadwyżką produkcji sadowników i hodowców, szuka rynku zbytu m.in. na jabłka, mięso drobiowe, wieprzowinę.

Chiny, to przede wszystkim dostawca. W polskim imporcie zajmował 3. miejsce w 2010r. (9,4% udziału w polskim imporcie) i 2013 (9,3%), ustępując Niemcom i Rosji, w 2014r. Chiny awansowały na 2. pozycję (10,4%), dystansując Rosję (10,3%).

Wizyta przewodniczącego Xi zaowocowała kilkoma aktami prawnymi, które mogą sytuację zmienić.

„POLSKA, BIAŁO-CZERWONA” OKAZAŁA SIĘ WAŻNIEJSZA

Poza podpisaniem oświadczenia o podniesieniu rangi kontaktów bilateralnych na wyższy poziom, oba kraje zawarły umowy: dot. zwolnienia usług lotnictwa cywilnego z opodatkowania od

wartości dodanej, co pozwoli obniżyć ceny biletów lotniczych i zintensyfikować wymianę turystyczną, oraz umowę o wzajemnym uznawaniu stopni i tytułów naukowych, co ułatwi współpracę polskich i chińskich uczelni.

Dla PHZ ważne jest podpisanie protokołu dotyczącego wymagań fitosanitarnych dla eksportu jabłek do Chin, memorandum, dotyczącego współpracy w zakresie kontroli substancji szkodliwych w mięsie drobiowym eksportowanym do Chin, memorandum dotyczącego ułatwień celnych oraz list intencyjny dotyczący wzajemnej współpracy podpisany przez ministerstwo RP i Generalną Administrację ds. Nadzoru, Jakości, Inspekcji i Kwarantanny ChRL. Ale to nie świadczy o tym, że problemy polskich sadowników i hodowców zostaną szybko rozwiązane.

Podpisano również porozumienie dot. współpracy dot. eksploatacji Kosmosu i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych oraz protokół w sprawie polsko-chińskiej wymiany kulturalnej w ciągu najbliższych trzech lat.

Wizyta przewodniczącego Xi Jinpinga w Polsce, „szalenie istotna dla naszej gospodarki”, przegrała medialnie z treningami polskich piłkarzy i relacjami o stanie murawy boiska w Marsylii przed meczem Polski z Ukrainą.

Relacje TVP Info ze spotkania przewodniczącego Xi Jinpinga z premier Szydło, przerwano na rzecz konferencji z piłkarzami.

„Polska, biało-czerwona” okazała się ważniejsza.

Autorstwo: Zofia Bąbczyńska-Jelonek

Źródło: pl.SputnikNews.com